

Sygn. akt III AUa 94/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Wolska

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

del. SSO Stanisław Pilarczyk

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 grudnia 2018 r. w Ł.

sprawy A. S. (1)

przy udziale A. S. (2)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji A. S. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 11 października 2017 r. sygn. akt VI U 277/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od A. S. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 94/18

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 31 stycznia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. stwierdził, że A. S. (2):

1. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu jako pracownik od dnia 7 maja 2013 r.,
2. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako osoba wykonująca umowę zlecenie od dnia 7 maja 2013 r.,
3. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą od dnia 7 maja 2013 r.

Od powyższej decyzji A. S. (1) wniosła odwołanie. Do jej stanowiska przyłączył się ubezpieczony A. S. (2). Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Wyrokiem z dnia 11 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Płocku oddalił odwołanie i zasądził od odwołującej A. S. (1) na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. i A. S. (2) pozostają w związku małżeńskim i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe.

A. S. (1) w maju 2013 r. zarejestrowała działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych pod swoim nazwiskiem. Wcześniej przez okres około 20 lat taką działalność prowadził mąż odwołującej, który zawiesił jej prowadzenie w 2011 r. W dniu 7 maja 2013 r. A. S. (1) zawarła ze swym mężem umowę o pracę na czas nieokreślony w wymiarze 1/4 etatu na stanowisku pracownika budowlanego z wynagrodzeniem miesięcznym 400 zł brutto. Odwołująca jako płatnik składek zgłosiła męża do ubezpieczeń społecznych jako pracownika w dniu 7 maja 2013 r. i opłacała z tego tytułu należne składki. W następnych latach wynagrodzenie było podwyższane: w 2014 r. do kwoty 420 zł, w 2015 r. do kwoty 437,50 zł, w 2016 r. do kwoty 462,50 zł. W październiku 2016 r. A. S. (1) wystąpiła do ZUS z wnioskiem o sporządzenie korekt dokumentów rozliczeniowych za okres 05/2013 - 05/2015 za ubezpieczonego A. S. (2). W dniu 24 października 2016 r. złożyła druk (...), z którego wynikało, że tytuł ubezpieczenia męża został zmieniony na osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia od dnia 7 maja 2013 r. do nadal, natomiast w dniu 27 października 2016 r. zostały złożone dokumenty rozliczeniowe korygujące za A. S. (2). Podstawa wymiaru składek nie uległa zmianie.

Po złożeniu wymienionych dokumentów organ rentowy wszczął kontrolę celem ustalenia tytułu ubezpieczenia A. S. (2). Umowy zlecenia przedstawione przez płatnika w toku kontroli za lata 2013- 2016 zostały sporządzone w 2016 r., w celu korekty ubezpieczenia.

Mąż odwołującej nigdzie dodatkowo nie pracował w okresie objętym decyzją, natomiast odwołująca w tym czasie pracowała i jednocześnie prowadziła działalność gospodarczą. Małżonkowie wspólnie zajmowali się prowadzeniem działalności związanej ze świadczeniem usług budowlanych.

W ustalonym w stanie faktycznym Sąd Okręgowy, przywołując treść przepisów art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1, art. 8 ust. 1 i ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, uznał odwołanie za niezasadne. Sąd pierwszej instancji wskazał, że w niniejszej sprawie nie ma sporu co do tego, iż małżonkowie A. i A. S. (2) w okresie objętym zaskarżoną decyzją pozostawali we wspólnym gospodarstwie domowym. A. S. (2) spełniał wszystkie kryteria osoby współpracującej: jest małżonkiem osoby prowadzącej działalność, pozostawał z nią we wspólnym gospodarstwie domowym, a także współpracował przy tej działalności. Za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej, powodującą obowiązek ubezpieczeń społecznych, uznać należy taką pomoc udzielaną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu, niezależnie od tego, czy owa pomoc ma charakter odpłatny czy nieodpłatny. Sąd podkreślił, że to na pracy A. S. (2) jako pracownika budowlanego oparta była działalność gospodarcza odwołującej, która poza prowadzeniem tej działalności pracowała w ramach stosunku pracy. Z tych przyczyn A. S. (2) dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany nie jako pracownik, ale jako osoba współpracująca, zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy systemowej. W tym stanie rzeczy zaskarżona decyzja organu rentowego stwierdzająca podleganie przez małżonka odwołującej ubezpieczeniom społecznym z tytułu współpracy z odwołującą, jest prawidłowa i zasadna. Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., wniesione odwołanie oddalił.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła A. S. (1) zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

1. art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 2 i art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez zastosowanie pierwszego wymienionego przepisu wskutek błędnej wykładni art. 8 ust. 11, iż A. S. (2) był osobą współpracującą z osobą, która zarejestrowała pozarolniczą działalność i współpracował przy prowadzeniu tej działalności;

2. art. 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. prawo o aktach stanu cywilnego przez jego błędną wykładnię, iż fakt stanu cywilnego stwierdzający małżeństwo można ustalić w oparciu o inny dowód niż akt małżeństwa;

3. art. 232 k.p.c. w zw. z art. art. 233 § 1 k.p.c., iż organ rentowy udowodnił, że A. S. (1) i A. S. (2) są małżonkami, oraz że współpracowali przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej;

4. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, że wynika z nich, iż A. S. (1) i A. S. (2) współpracowali przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej zarejestrowanej przez A. S. (1) - są małżeństwem oraz że gdyby nie prowadzili wspólnie działalności gospodarczej to nie osiągnęłyby ona takiego pułapu, a także uzasadnienie zaskarżonego wyroku w ogóle nie zawiera podstawy faktycznej i prawnej w zakresie rozstrzygnięcia co do punktu 2 - sentencji wyroku, co pozbawia stronę apelującą do przedstawienia w tym zakresie stosownych zarzutów i ich uzasadnienia.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę decyzji nr (...) wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. w ten sposób, iż A. S. (2) był pracownikiem pozostającym w stosunku pracy w wymiarze 1/4 pełnego wymiaru czasu pracy z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 400 zł.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja A. S. (1) nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy przypomnieć, że w myśl przepisu art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1778 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Z kolei przepis art. 12 ust. 1 tej ustawy stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Zatem z mocy przywołanych regulacji osoba współpracująca z przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu działalności do dnia zakończenia tej współpracy - art. 13 ust. 5 ustawy systemowej.

Definicję pojęcia osoby współpracującej zawiera art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Za osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności; nie dotyczy to tylko osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego. Z treści tego przepisu wynika, że współpraca przy prowadzeniu działalności jest najszerszej rozumianą podstawą „zatrudnienia”, obejmującą swym zakresem wykonywanie pracy na podstawie umowy o pracę, na podstawie umów cywilnoprawnych, a także wszelką pomoc członkowi rodziny w prowadzeniu działalności gospodarczej lub świadczeniu usług bez podstawy prawnej (tak: „Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz” pod red. B.Gudowskiej, J.Strusińskiej-Żukowskiej, wyd. C.H.Beck, Warszawa 2011, s. 230). Z brzmienia cytowanego przepisu wynika także, iż o statusie osoby współpracującej decydują trzy przesłanki. Po pierwsze: bycie w kręgu osób bliskich enumeratywnie wymienionych, po wtóre: pozostawanie członka rodziny we wspólnym gospodarstwie domowym, po trzeciej: „współpraca” przy prowadzeniu działalności pozarolniczej.

Zauważyć trzeba, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera legalnej definicji pojęcia „współpracy” przy prowadzeniu działalności gospodarczej, dlatego w tym zakresie odwołać się należy o bogatego orzecznictwa sądowego, w którym wyłoniono określone kryteria kwalifikujące. I tak w wyroku z dnia 20 maja 2008 r., II UK 286/07, Sąd Najwyższy przyjął, że za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej, powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, uznać należy taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie w tym przedsięwzięciu (OSNP 2009 nr 5-6, poz. 241). Tym samym, rodzinna i zwyczajowa pomoc małżonka pozostającego we wspólnym gospodarstwie domowym, jaką świadczy on osobie prowadzącej działalność gospodarczą, nie wypełnia pojęcia „współpracy” w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy,

gdyż stanowi to w istocie realizację obowiązków uregulowanych w art. 23 i 27 k.r.io. Ponadto, skoro ustawa wiąże przymus ubezpieczenia z uzyskiwaniem dochodów i chroni swym zakresem osoby utrzymujące się z własnej pracy, to właściwe jest uznanie, że współpracą przy prowadzeniu działalności jest takie współdziałanie małżonka, które generuje stałe dochody z tej działalności - wyższe, niż gdyby działalność tę małżonek prowadził samodzielnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., I UK 51/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 84). Powyższe prowadzi do konkluzji, że według ukształtowanych zapatrywań judykatury cechami konstytutywnym pojęcia „współpracy” przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej, w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, są występujące łącznie: istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego, bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, stabilność i zorganizowanie oraz znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 czerwca 2018 r., III AUa 1117/17, LEX nr 2537587).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy zważyć należy, że Sąd Okręgowy poczynił trafne ustalenia w zakresie kryteriów kwalifikujących pojęcie „współpracy” przy prowadzeniu działalności gospodarczej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał właściwych dla przedmiotu sporu ustaleń co do charakteru i rodzaju czynności wykonywanych przez A. S. (2) w firmie swojej żony i na ich podstawie wyprowadził trafny wniosek, że czynności te kwalifikowały się do uznania ich za współpracę w znaczeniu prawnym, stanowiącą tytuł do ubezpieczeń społecznych.

Oceniając zaś zasadność wniesionej w niniejszej sprawie apelacji, która w istocie sprowadza się w głównej mierze do wadliwego, zdaniem skarżącej, ustalenia przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego przez niezasadnie przyjęcie za okoliczność bezsporną, że A. S. (1) i A. S. (2) są w związku małżeńskim, przy braku na tę okoliczność stosownego dowodu w postaci aktu stanu cywilnego - aktu małżeństwa, w świetle art. 233 § 1 k.p.c. zarzut ten nie może zostać oceniony inaczej jak tylko jako polemika z oceną dowodów i poprawnymi ustaleniami Sądu i jako taki nie mógł doprowadzić do oczekiwanego rezultatu. Sąd pierwszej instancji szczegółowo określił, z jakich powodów uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową, a przedstawiona argumentacja nie narusza zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a więc wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. kryteriów swobodnej oceny dowodów. Zarzut apelacji oparty jest na innej ocenie przywołanych dowodów przez stronę i budowaniu w tym zakresie alternatywnego stanu faktycznego. Okoliczność, że apelująca przeprowadzone dowody ocenia inaczej i wyprowadza z nich inne wnioski, nawet gdyby były one także prawidłowe z punktu widzenia logicznej poprawności oraz zgodności z zasadami doświadczenia życiowego, nie może doprowadzić do skutecznego zanegowania ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Dla niezawodności zarzutu naruszenia zasad sądowej oceny dowodów konieczne jest ukazanie jaskrawej obrazy dyrektyw oceny dowodów, czyli wykazanie, że ocena sądu jest rażąco sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego i dlaczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000 Nr 17, poz. 655). Taka obrazy w niniejszej sprawie nie występuje.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że skarżąca wywodzi zasadność głównego zarzutu z treści przepisu art. 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 2064), który stanowi, że akty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych; ich niezgodność z prawdą może być udowodniona jedynie w postępowaniu sądowym. Zdaniem pełnomocnika apelującej, powyższy przepis ogranicza zasadę swobodnej oceny sądu orzekającego wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., skoro wyraźnie i jednoznacznie wskazuje, iż akty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych, a ich niezgodność z prawdą może być udowodniona jedynie w postępowaniu sądowym - to jakkolwiek sąd orzekający w postępowaniu cywilnym nie jest uprawniony do ustalenia faktu istnienia małżeństwa w oparciu o inny dowód, niż akt stanu cywilnego. Tak sformułowany zarzut nie może być uznany za usprawiedliwiony, albowiem pełnomocnik apelującej całkowicie pomija, że zarówno w toku postępowania przed organem rentowym, jak i w toku postępowania rozpoznawczego przed Sądem Okręgowym odwołująca, będąc pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, wielokrotnie oświadczała, że A. S. (2) jest jej mężem i wspólnie pozostają w związku małżeńskim. Z protokołu kontroli płatnika składek przeprowadzonej w dniach 6 i 7 grudnia 2016 r. jasno wynika, że A. S. (2) jest małżonkiem płatnika składek A. S. (1). W toku kontroli A. S. (1) oświadczyła bowiem, że w dniu 7 maja 2013 r. zawarła „na piśmie z małżonkiem

A. S. (2) umowę o pracę oraz stwierdziła, że „w okresie wcześniejszym działalność w tym samym zakresie prowadził mój mąż A. S. (2)” (protokół przesłuchania A. S. (1) - k. 535-538 akt kontroli, protokół kontroli - k. 551-553). Z protokołu przesłuchania A. S. (1) wynika także, że działalność rozpoczęła wspólnie po uzgodnieniu z mężem (protokół przesłuchania A. S. (1) - k. 535-537 akt kontroli). Także A. S. (2) w oświadczeniu z dnia 6 grudnia 2016 r. oznajmił: „w związku z tym, że nie było możliwości wznowienia działalności, ani rozpoczęcia nowej działalności postanowiliśmy wspólnie z żoną poszukać innych rozwiązań. Dlatego też małżonka zatrudniła mnie i założyła działalność gospodarczą na siebie” (oświadczenie A. S. (2) k. 539-540 akt kontroli, protokół kontroli - k. 553). W toku postępowania sądowego A. S. (1) potwierdziła swoje wyjaśnienia, które składała w trakcie kontroli prowadzonej przez ZUS. W zeznaniach złożonych przed Sądem pierwszej instancji odwołująca wskazała, że mieszka razem z mężem (protokół rozprawy z dnia 11 października 2017 r. - k. 22 akt). W trakcie rozprawy ubezpieczony potwierdził okoliczności, o których mówiła żona oraz dodał, że mieszka razem z żoną, prowadzą wspólne gospodarstwo domowe i mają dzieci (protokół rozprawy z dnia 11 października 2017 r. - k. 22 akt). Potwierdzeniem powyższego jest również fakt, który wynika z akt kontroli oraz akt sprawy, że płatnik składek oraz ubezpieczony zamieszkują pod tym samym adresem.

Podnieść ponadto należy, co umknęło uwadze pełnomocnika apelującej, że z chwilą wniesienia odwołania w niniejszej sprawie skarżąca stała się stroną procesu i obowiązana jest do podporządkowania się istniejącym w procesie cywilnym zasadom, w tym zasadzie kontrydiktoryjności, która wymaga, aby strony powoływały dowody na poparcie swych twierdzeń, albowiem sądy ustalają fakty na podstawie dowodów. Sąd nie jest zobowiązany do poszukiwania dowodów z urzędu, gdyż w myśl zasady kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach. To strony są dysponentem toczącego się postępowania dowodowego i to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Powyższe jasno wynika z art. 3 k.p.c., który wskazuje, że to na stronach spoczywa obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiania dowodów na ich poparcie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/09, (LEX nr 737288) przedstawił pogłębione wywody w przedmiocie ciężaru dowodu, z którymi zgodzić się należy, wskazując, że kwestia ta może być rozpatrywana w aspekcie procesowym i materialnoprawnym. Aspekt procesowy (formalny) dotyczy obowiązków (powinności) stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy. Wynika on z treści art. 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. Aspekt materialnoprawny dotyczy natomiast negatywnych skutków, jakie wiążą się z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (art. 6 k.c.). Przyjmuje się, że przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki, jest nie tyle jej prawem czy obowiązkiem procesowym, co ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych uzyskanych dzięki zebranych środkom dowodowym, poddanych swobodnej ocenie. Na te właśnie ustalenia składają się dowody, które przedstawiają strony, zgodnie z brzmieniem art. 232 k.p.c. W konsekwencji, skoro zarówno płatnik składek, jak i ubezpieczony na każdym z etapów procesu zapewniali o fakcie pozostawania w związku małżeńskim to, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji przyjął pozostawanie w związku małżeńskim płatnika składek i ubezpieczonego za okolicznością przyznaną, bezsporną. Ponadto fakt pozostawania w związku małżeńskim na żadnym etapie postępowania, administracyjnego i sądowego, nie był przez odwołującą, jak i A. S. (2) kwestionowany, również w samej apelacji pełnomocnik skarżącej nie kwestionuje tej okoliczności. Powyższe prowadzi do wniosku, że zarzut ten jest nie tylko bezzasadny, ale jest także przejawem tzw. nielojalności procesowej strony w stosunku do sądu. W okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd pierwszej instancji nie dopatrzył się, i słusznie, konieczności przeprowadzenia dowodu z aktu stanu cywilnego. Nie dostrzegli jej również płatnik i ubezpieczony, bowiem nie przejawili w tym zakresie jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej, choć w przypadku stwierdzenia przez organ rentowy, wskutek przyznania tego przez płatnika i ubezpieczonego, że A. S. (2) przysługuje status współmałżonka osoby prowadzącej działalność, to na adresatach decyzji spoczywał ciężar przeciwdowodu, jeśli z faktu przeciwnego chcieli wyprowadzić korzystne dla siebie skutki prawne. Ocena wniosku wynikającego z rozważanego zarzutu, w świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie pozostawia wątpliwości, że jego celem jest doprowadzenie do przedłużenia toczącego się postępowania.

Ubocznie zauważyć należy, że zacytowane przez pełnomocnika skarżącej orzeczenia sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wydane zostały w odmiennych stanach faktycznych, gdzie za pomocą aktów stanu cywilnego strony w postępowaniach tych strony wykazywały stopień swojego pokrewieństwa względem zmarłego, gdyż z tej okoliczności wyprowadzały swoje uprawnienia do dziedziczenia i renty rodzinnej po zmarłym. W przedmiotowej zaś sprawie oboje małżonkowie żyją i tym samym nie ma potrzeby posługiwania się aktem stanu cywilnego, skoro oboje zgodnie przyznają okoliczność pozostawania w związku małżeńskim. Sąd może zatem, czyniąc ustalenia faktyczne, poprzestać na zgodnych oświadczeniach małżonków uznając powyższą okoliczność za bezsporną, jak to uczynił Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie.

Wbrew wywodom apelacji, poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne prowadzą do jednoznacznego wniosku, że spełnione zostały pozostałe przesłanki „współpracy” pozwalające na uznanie, że A. S. (2) współpracował z żoną przy prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej. W tym przedmiocie Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego i wyprowadzone na ich podstawie wnioski. Z zeznań A. S. (1) złożonych w trakcie kontroli ZUS, które skarżąca potwierdziła w trakcie przesłuchania przed Sądem pierwszej instancji wynika, że działalność rozpoczęła wspólnie po uzgodnieniu z mężem, po tym, jak wskutek błędu w (...) nie udało się „odwiesić” prowadzonej przez męża działalności gospodarczej. Wskazała ponadto, że jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę w Starostwie Powiatowym w M. w pełnym wymiarze czasu pracy, a poza tym zajmuje się wychowywaniem trójki dzieci, dlatego też wszelkie czynności związane z prowadzeniem działalności oraz wykonywaniem usług ogólnobudowlanych, tj. malowanie, układanie płytek wykonuje tylko i wyłącznie jej małżonek. Oświadczyła także, że prowadzi z mężem wspólne gospodarstwo domowe i nie ma z mężem rozdzielności majątkowej. W zeznaniach złożonych przed Sądem odwołująca podała także, że mieszka razem z mężem, zaś w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej częściowo mąż a częściowo ona ustalała warunki danego zlecenia. Zlecenia były wykonywane przez jej męża najczęściej na rzecz klientów, którzy wcześniej korzystali z usług jej męża, gdy ten prowadził własną działalność gospodarczą o tym samym charakterze. W świetle powyższego zupełnie nieprzekonujące są zawarte w apelacji wywody apelującej, jakoby małżonek nie współpracował z nią przy prowadzeniu działalności gospodarczej, jak również, że dochody z tej działalności osiągałyby taki pułap, gdyby nie współpracował przy niej A. S. (2). W ocenie Sądu Apelacyjnego, z wiarygodnego materiału dowodowego jasno wynika, że gdyby A. S. (2) nie wykonywał swoich obowiązków w firmie żony to ta osiągałaby niższe dochody, bowiem klientami firmy byli przede wszystkim klienci jej męża z czasów, gdy to jeszcze on prowadził własną działalność gospodarczą. To także jej mąż wykonywał wszelkie usługi budowlane, które oferowała firma. A zatem z całą pewnością można stwierdzić, że praca męża świadczona w ramach prowadzonej przez A. S. (1) działalności gospodarczej cechowała się stałością, zorganizowaniem, wymaganą częstotliwością, pewną samodzielnością, a nadto praca ta miała wymierną wartość ekonomiczną i przyczyniła się do osiągnięcia konkretnych dochodów przez A. S. (1). Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ilość, natężenie i rodzaj podjętych przez ubezpieczonego czynności świadczy o stabilnej, zorganizowanej, a przede wszystkim znaczącej jego współpracy z żoną prowadzącą działalność gospodarczą i w rezultacie wypełniała dyspozycję art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, co prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego określona w punkcie drugim wyroku wskazuje, iż Sąd pierwszej instancji zastosował stawkę określoną w § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrokowania (180 zł). Zmiana treści § 9 ust. 2 rozporządzenia nastąpiła z dniem 13 października 2017 r. - przepisem § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 września 2017 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2017 r. poz. 1799). W § 2 rozporządzenia zmieniającego znajduje się zapis intertemporalny, zgodnie z którym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Odwołanie wpłynęło w dniu 24 lutego 2017 r. Oznacza to, że Sąd pierwszej instancji powinien zastosować stawkę zależną od wartości przedmiotu sporu, a nie stawkę ryczałtową. Wartość przedmiotu sporu nie została jednak oznaczona, podobnie jak wartość przedmiotu zaskarżenia.

Mimo braku rozważań w tym przedmiocie jasne jest, że Sąd Okręgowy, określając wysokość kosztów zastępstwa procesowego zastosował korzystniejszą dla strony, która proces przegrała, stawkę ryczałtową. Zakład Ubezpieczeń Społecznych postanowienia o kosztach procesu nie zaskarżył, zaś zmianie rozstrzygnięcia o kosztach w drugiej instancji z apelacji płatnika sprzeciwia się zakaz reformationis in peius.

Sąd Apelacyjny, z mocy art. 385 k.p.c., polemiczną apelację odwołującej oddalił. O kosztach zastępstwa procesowego za drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).